

# NASZA SŁUŻBA

DWUTYGODNIK ORDYNARIATU POLOWEGO WOJSKA POLSKIEGO  
Rok XIV nr 11 (295) 1-15 czerwca 2005 r.



Fot. Krzysztof Stępkowski

***Módlmy się za kapitanów! Każdego dnia zauważamy,  
jak rzadcy są przyjaciele Jezusa!***

***Święta Teresa z Lisieux***



## Z NAUCZANIA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO



## LITURGIA KOŚCIOŁA

### Serce Jezusa – przyjdź Królestwo Twoje

„Jezus Chrystus, Pan i Zbawiciel nasz, niczego goręcej nie pragnie, jak aby ogień Jego Boskiej miłości, płonący w sercu Jego, zapalił i nasze serca równą miłością, tak, jak według świadectwa Ewangelii powiedział do swych uczniów: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię, a czegoż chcę, jeno aby był zapalony?” (Łuk. 12, 49). Dlatego też, aby to płonące miłością serce

w Jego Kościele świętym szczególnej czci doznawało... i wybrał swą służebnicę Małgorzatę Marię Alacoque z zakonu Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, z powodu świętobliwości życia zasługującą na ten zaszczyt, aby to nabożeństwo do Jego Najświętszego Serca zaprowadziła i rozkrzewiła”.

**Pius IX, 18 września 1864 r.**

3 Czerwca – Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa [Mt 11, 25-30]

**„... Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”.**

Jezus, potężny miłośnik ludzi, jest zarazem kimś cichym i pokornego serca. Na odrzucenie miłości i niewierność Jezus reaguje tak, jak każdy autentycznie kochający, tzn. bólem. Tam gdzie jest wielka miłość, tam również ból z powodu jej nieprzyjęcia i podeptania jest wielki.

4 Czerwca – Uroczystość Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny [Łk 2, 41-51]

**„...Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że nie powinienem być w tym, co należy do mego Ojca”.**

Maryja jest pierwszym człowiekiem, doskonale upodobnionym w miłości do Jezusa Chrystusa. Jako jedyna ze zwyczajnych ludzi już na tej ziemi była naprawdę cała i bez reszty zakochana w Bogu – i dlatego przepełniona miłością do wszystkich ludzi. Dlatego również uczestnicząca w bólu Serca Jezusowego z powodu naszych grzechów. Wolno nam się domyślać, że Maryja również w niebie uczestniczy w tym bólu miłości, jaki zadajemy Bogu i Chrystusowi naszymi grzechami.

5 Czerwca – X Niedziela Zwykła [Mt 9, 9-13]

**„...Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają”.**

Bóg działa w naszym życiu w chwilach, w których zupełnie nie jesteśmy do tego przygotowani. Przychodzi do nas, do ludzi pograżonych nieraz w ciężkim grzechu, aby powołać nas do swej owczarni. Dlatego też stale musimy uważać, aby nie przegapić tego momentu, ufając tylko we „własną pobożność”.

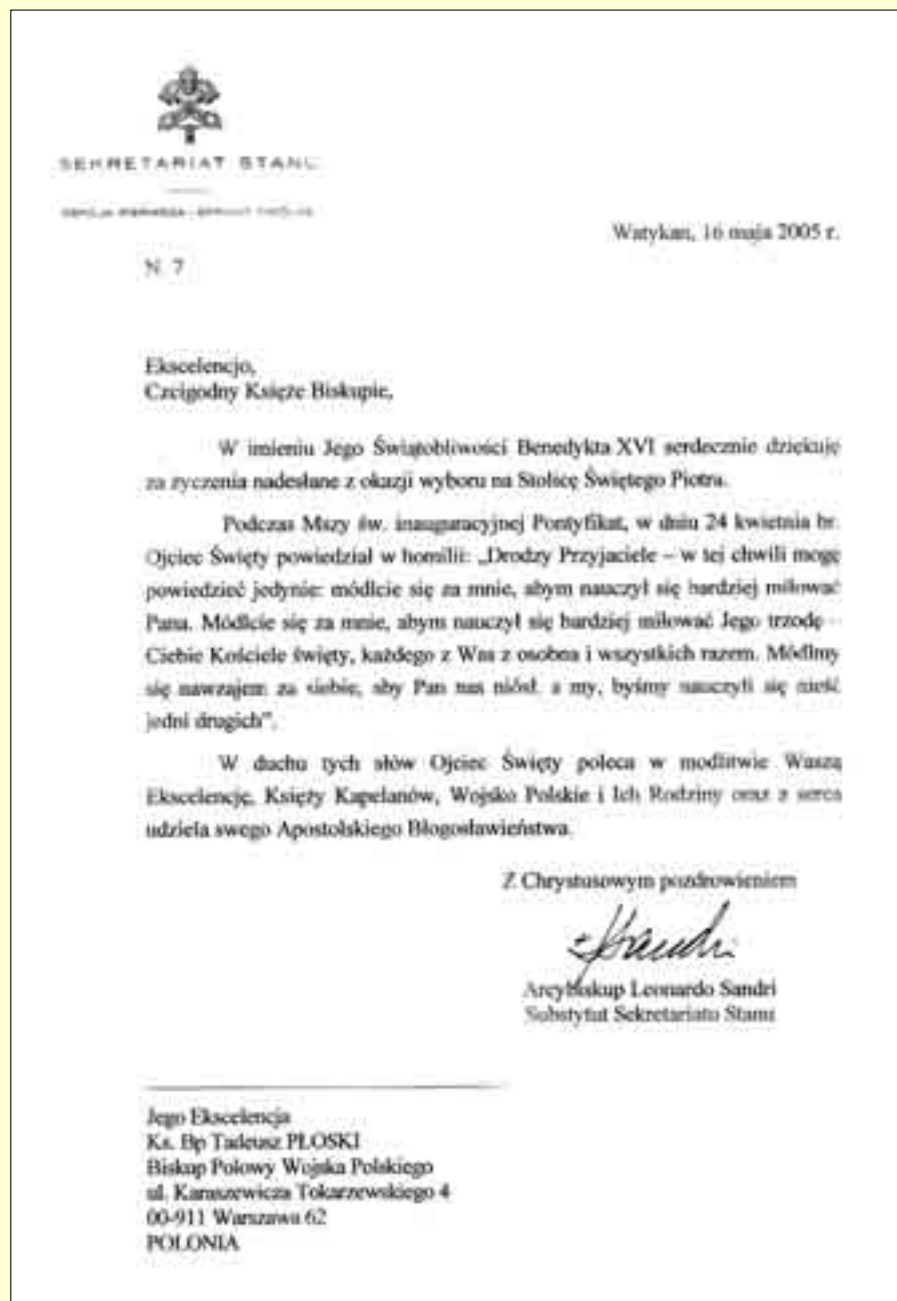
12 Czerwca – XI Niedziela Zwykła [Mt 9, 36-10,8]

**„...Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało...”.**

Jezus jest Panem Świata i powołuje nas wszystkich do swojego grona. Czy to kapłani czy osoby świeckie, wszyscy jesteśmy jego uczniami i musimy równie gorliwie wykonywać powierzone nam obowiązki. Dlatego swoją postawą musimy dawać świadectwo pełnej przynależności do Jego Dzieła.

### Na okładce:

Święcenia kapłańskie 28 maja  
2005 r. – Katedra Polowa WP



# W służbie Panu

**Biskup Polowy WP, gen. bryg. Tadeusz Płoski udzielił w Katedrze Polowej WP święceń kapłańskich dwóm diakonom Wyższego Seminarium Metropolitalnego w Warszawie – Marcinowi Kwiatkowskiemu, pochodzącemu z diecezji włocławskiej oraz Pawłowi Głowali, pochodzącemu z diecezji kieleckiej.**

Mszę odprawił Biskup Polowy WP gen. bryg. Tadeusz Płoski wraz z licznymi współkoncelebransami, między innymi ks. rektorem Wyższego Seminarium Metropolitalnego JM Januszem Strojnym, który poprosił o wyświęcenie diakonów, a także wikariuszem generalnym ks. prał. płk. Sławomirem Żarskim. We Mszy św. wzięli udział także proboszczowie z rodzinnych stron diakonów, a także brat jednego z neoprezbiterów Alojzy Kwiatkowski.

Święcenia uświetnił występ Chór Reprezentacyjny Zespołu Wojska Polskiego pod dyrekcją Pawła Szkopa. W słowie skierowanym do wiernych po Komunii świętej Biskup Polowy WP gen. bryg. Tadeusz Płoski zaznaczył, że służba duchownych w Kościele a zwłaszcza w duszpasterstwie wojskowym jest niezwykle trudna i wymagająca. Wspominał także o miejscach, w których pełnią swoją trudną misję kapelani wojskowi. Wymienił: Irak, Afganistan, Syrię, Liban oraz Kwaterę Wojsk NATO w Mons.

Podziękował rodzicom za owoc życia synów oddanych na służbę Kościołowi Wojskowemu. Przypomniał też, że jest to pierwszy sakrament święceń kapłańskich, jaki udzielił od czasu ingressu w październiku 2004, kiedy to został mianowany Biskupem Polowym WP. Dlatego przyjętych w poczet kapłanów diakonów traktuje jak swoich synów.

O obrzędach związanych z neoprezbiterami możemy przeczytać już w Dziejach Apostolskich, czytamy tam, że pewnego dnia wspólnota wierzących wybrała siedmiu mężów „dobrej sławy, pełnych ducha i mądrości” jako diakonów wspólnoty, mających za zadanie wspomaganie Apostołów w ich pracy. „Przedstawili ich Apostołom, którzy modląc się włożyli na nich ręce” (Dz 6, 6). Również z Listów do Tymoteusza dowiadujemy się (1 Tm 4, 14 i 2 Tm 1, 6), że powierzenie urzędu w Ko-

w tej wyjątkowej chwili celebriansi wymieniają braterski pocałunek z nowymi kapłanami.

Uroczystości święceń, które odbyły się w Katedrze Polowej, zakończyło odczytanie przez ks. Leona Szota – Kancelerza Kurii Polowej decyzji o przydzieleniu neoprezbiterów: Marka Kwiatkowskiego jako kapelana do 23. Brygady Artylerii w Bolesławcu i Pawła



ściele odbywało się przez wkładanie rąk. W ten sam sposób odbywa się to także obecnie. Neoprezbiterzy otrzymują też od Biskupa Chleb i Wino na pamiątkę Eucharystii, a ich ręce są namaszczone przez ordynariusza błogostawionymi olejkami, aby podkreślić wyjątkową moc, jaka jest im od tej chwili nadana przez Kościół. Zebrani

Głowala jako wikariusza Kościoła Garnizonowego Matki Boskiej Częstochowskiej w Gdyni.

Nowowyświęceni kapłani podziękowali Biskupowi, ks. Rektorowi, rodzicom, wiernym i wszystkim zgromadzonym w Katedrze za wspólną modlitwę i obecność.

**tekst i foto: Krzysztof Stępkowski**



Uroczystości Bożego Ciała w Roku Eucharystii

## Krakowskim Przedmieściem z Chrystusem Eucharystycznym

Tegoroczne centralne uroczystości Bożego Ciała rozpoczęły się w Warszawie 26 maja Mszą św. koncelebrowaną w Bazylice św. Krzyża o godz. 10. Po Mszy św. w Bazylice ruszyła Krakowskim Przedmieściem wielotysięczna procesja do czterech ołtarzy. Drugi z ołtarzy, usytuowany przed Kościołem Seminarijnym, już tradycyjnie jest dziełem wojska. Tym razem ołtarz przygotowali saperzy z 2. Mazowieckiej Brygady Saperów z Kazunia, którymi dowodzi płk Daniel Król. W pękniętej jak skorupka jaja kuli ziemskiej stanęła monstrancja z Chrystusem Eucharystycznym. Miłość, która rozsadza twardą ziemską skorupę. Źródło życia i Nadzieja dla świata – Żywy Chleb. U stóp ołtarza saperzy zacumowali wojskową „barke”.

Tegoroczne obchody Bożego Ciała są – razem z Kongresem Eucharystycznym (w czerwcu br.) – kulminacją Roku Eucharystii, ustanowionego przez Ojca św. Jana Pawła II.

Mszy św. koncelebrowanej w Bazylice św. Krzyża przewodniczył gość Episkopatu, Abp Fernand Franck z Luxemburga. Koncelebrowali biskupi i duchowieństwo warszawskie – z Prymasem kard. Józefem Glempem. Wśród koncelebransów był Biskup Polowy WP gen. bryg. Tadeusz Płoski. Polowa Msza św. przy ołtarzu wojskowym rozpoczęła się również o godz. 10, a przewodniczył jej Kanclerz Kurii Polowej ks. kmdr. Leon Szot; w koncelebrze uczestniczył Proboszcz Katedry Polowej, ks. płk Robert Mokrzycki. Jak podkreślił ks. Mokrzycki, wojsko w szczególnie sposób pragnie uczcić Chrystusa w Eucharystii. Oprawę muzyczną Mszy polowej w Roku Eucharystii przygotował Chór i Orkiestra Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, pod kierunkiem Kazimierza Ołtarzewskiego, Pawła Szkopa i Piotra Raczewicza. Wojskowi muzycy wykonywali tradycyjne pieśni eucharystyczne, a po Mszy św. dali koncert nowych pieśni eucharystycznych z hymnem tegorocznego Kongresu Eucharystycznego „Panie, zostań z nami” autorstwa Bp. Józefa Zawitkowskiego (słowa) i ks. Kądzieni (muzyka)...

Gdy do pierwszego ołtarza zbliżało się czoło procesji, przy wojskowym ołtarzu dobiegał końca koncert pieśni eucharystycznych.

Pierwszy ołtarz został przygotowany przez parafian z Bazyliki św. Krzyża i stanął tradycyjnie przed Kościołem Wizytek, obok pomnika Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Dłonie Kapłana podczas podniesienia to centralny motyw tego ołtarza, obok – fragmenty zdjęć z pielgrzymek Ojca św. do Ojczyzny. Oczy pielgrzymów, wśród których jest Jan Paweł II zwrócone w stronę Hostii. Całość ołtarza wieńczy napis: Panie, zostań w naszych rodzinach.

– Ołtarz jest miejscem, które nadaje sens wielu ludzkim sprawom, a Krzyż jest najbliższą niezłomną nadzieją – powiedział kapłan zapowiadający przebieg procesji. Oprawę muzyczną przy pierwszym ołtarzu zapewnił Chór Chłopięco-Męski Archikatedry Warszawskiej.

Do kolejnego ołtarza, przygotowanego przez Wojsko Polskie, monstrancję poniósł Biskup Polo-

wy Wojska Polskiego gen. bryg. Tadeusz Płoski, podtrzymywany przez dwóch generałów.

Gdy monstrancja z Chrystusem Eucharystycznym stanęła na ołtarzu wojskowym, Kompania Reprezentacyjna oddała honory wojskowe.

– **Przy tym ołtarzu szczególnie cześć** – powiedział ksiądz lektor – **oddaje Jezusowi Eucharystycznemu Wojsko Polskie.** – „**Bóg, Honor**



**i Ojczyzna – te trzy słowa to moralny fundament, dla tych, którzy są powołani do obrony ojczyzny aż do przelania krwi. We fragmencie czytanej przy wojskowym ołtarzu Ewangelii usłyszymy słowa Zbawiciela: „Jeśli puszczać ich zgłodzią do domu, zastaną w drodze”. Przed wielkimi bitwami, powiedział dalej ks. lektor, na wielu frontach świata żołnierze polscy przyjmowali Komunię św. Dla wielu z nich stała się ona Wiatkiem, który dał im Niebo. Tam dziś stoją na niebieskim apelu w Domu Ojca. Modlimy się przy tym ołtarzu o męstwo dla polskich**

**żołnierzy, dla wszystkich służb mundurowych, by nie lękali się przeciwstawić zła także dziś, gdy wróg nie atakuje granic, ale chce zniszczyć czystość ludzkich sumień”.**

– Panie, zostań z nami, Boże w Hostii utajony, pochwalony, bądź adorowany teraz i na wieki. Amen – odśpiewał hymn eucharystyczny Chór Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

Od ołtarza wojskowego do ołtarza, nazywanego przez warszawiaków ołtarzem rzemieślników, Chrystusa Eucharystycznego poniósł Arcybiskup z Luxemburga Fernand Franck. W centrum tego ołtarza był obraz Jezusa Miłosiernego, otoczony herbami cechów rzemieślniczych. Nad całością widniał napis: Błogostaw, Panie, trudowi rąk naszych.

Ostatni, czwarty ołtarz, tradycyjnie przygotowali studenci, bo też stoi przed ich kościołem – kościołem akademickim św. Anny. To ten warszawski kościół był centralnym miejscem modlitwy mieszkańców Warszawy w dniach odchodzenia Ojca św. Jana Pawła do niebieskiej ojczyzny. Tę dla Monstrancji był stół – ołtarz, zastawiony obficie chlebem i winogronami. Ewangeliczny napis zachęcał słowami Chrystusa: *Bierzcie i jedzcie.* Ten napis niby klamrą spięty był dwoma herbami papieskimi: Jana Pawła II i Benedykta XVI.

W homilii Prymas Kard. Józef Glemp podkreślił, że Trakt Królewski, który co roku przemierza procesja z Jezusem Eucharystycznym, bywa też czasem miejscem manifestacji, groźnych pomruków sprzeciwu, okrzyków ludzkiego bólu, czy też miejscem rekreacji.

W to codzienne życie w czasie Mszy świętej wchodzi obecność Chrystusa w tajemnicy Chleba.

Tę tajemnicę można przyjąć tylko wiarą i ufnością, bo narzędzia naukowe są wobec tej tajemnicy bezużyteczne, podkreślał Prymas. Przez postaci eucharystyczne, możemy tylko przybliżyć się do zrozumienia dobroci Boga, dobrego jak chleb. Prymas podkreślił również głęboką pobożność eucharystyczną zmarłego Papieża, który czerpał z niej duchowe siły.

Dzięki niej mógł dzielić się dobrem z całym światem, mówił dalej Prymas Glemp... Mówiąc o różnych przejawach zła w życiu społecznym i politycznym Polski, o korupcji i kłamstwie, defraudacjach, tragicznym spadku systemu zniewolenia sumień, którego smutnym obrazem są te czki IPN. Dowody ludzkich upadków, podyktowanych żądzą kariery, chciwością materialną albo służalczością.

Trzeba nam dziś rewolucji moralnej, trzeba odrodzenia, które przychodzi z Jezusem Chrystusem i Jego Matką, apelował Prymas Glemp. Trzeba oczyszczenia m.in. przez spowiedź i zadośćuczynienie za grzechy – takie lekarstwo na uleczenie ludzkich dusz proponuje Kościół Chrystusowy, przypomniał Prymas zgromadzonemu przed Kościołem św. Anny... Ale i społeczeństwo ma do dyspozycji środki, by przywracać ład społeczny, dodał...

Przed Kolumną Zygmunta Prymas pobłogosławił Najświętszym Sakramentem Warszawę i Polskę. Uczestnicy procesji odśpiewali na zakończenie Apel Jasnogórski.

Elżbieta Szmigielska-Jeziarska

## W Koszalinie

# Nie lękajcie się

Uroczystość Bożego Ciała w Koszalinie rozpoczęła się Mszą św. w Katedrze, którą celebrował ks. Biskup Kazimierz Nycz – Ordynariusz Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej. Po Mszy św. licznie zebrani wierni wyruszyli procesją z Najświętszym Sakramentem ulicami miasta. Pierwszy ołtarz był usytuowany przy pomniku Jana Pawła II. Główny motyw tego ołtarza to słowa „Ducha nie gaście”. Do tych słów nawiązał kaznodzieja w swoim wystąpieniu.

Następnie procesja wyruszyła do II ołtarza, który wykonali żołnierze z 31. Baterii 8. Koszalińskiego Pułku Przeciwlotniczego pod dowództwem st. chor. Przemysława Fiecka. Asystę na tym odcinku procesji stanowili żołnierze z CSSP w historycznych strojach z okresu Powstania Listopadowego niosąc baldachim. Obok ks. Biskupa asystę honorową tworzyli kpt. Witold Gawalski oraz ks. ppłk Stanisław Błądek. Motyw dekoracyjny ołtarza wojskowego, bochny chleba oraz ryby w sieci, nawiązywały do Ewangelii czytanej przy tym ołtarzu. Hasło: „Nie lękajcie się” stanowiło motyw słów kaznodziei.

Od ołtarza wojskowego dowodzenie przejęli strażacy, którzy asystując prowadzili procesję do III ołtarza. Święty Florian i hasło „Wypląć

na głębię” oraz posterunki honorowe wystawione przez Państwową Straż Pożarną to główne motywy tego ołtarza. Do tych słów „Wypląć na głębię” nawiązywał kaznodzieja przypominając testament Ojca Świętego Jana Pawła II.

Kolejną procesją przemaszerowała z pieśnią uwielbienia do końcowego ołtarza, który był przed Ratuszem, a wykonali go władze miasta. Hasło brzmiało „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”. Tu na zakończenie Uroczystości Bożego Ciała została odprawiona Msza św., w czasie której ks. Biskup Ordynariusz wygłosił Słowo Boże, w którym nawiązując do wszystkich ha-

seł apelował słowami Jana Pawła II o człowieka sumienia na nasze czasy.

Przez cały czas uczestnikom procesji towarzyszyła Parafialna Orkiestra Dęta z Parafii oo. Franciszkanów oraz wspaniała, słoneczna pogoda.

Pragnę serdecznie podziękować za okazaną pomoc w przygotowaniu ołtarza wojskowego Dowódcy Garnizonu płk. dypl. Leszkowi Cendrowskiemu, Dowódcy 3. Dywizjonu 8. Koszalińskiego Pułku Przeciwlotniczego ppłk Krzysztofowi Krawczakowi oraz szer. Cezaremu Drewniakowi.

**Ks. ppłk Stanisław Błądek**



## W Al Kut

W Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa żołnierze Samodzielnej Grupy Powietrzno-Szturmowej w Iraku uczestniczyli we Mszy świętej i procesji. Modliliśmy się o pokój na świecie. Prosiłmy Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie o szczęśliwy pobyt w Iraku dla naszych żołnierzy, o błogosławieństwo dla naszych rodzin. Po procesji ks. kapłan udzielił wszystkim zgromadzonym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Przed Mszą świętą zostały poświęcone naczynia liturgiczne: kielich i patera, które otrzymała nasza kaplica w Al Kut.

**Ks. por. Rafał Kaproń**



## W Ad Diwaniyah

W bazie Echo, w Ad Diwaniyah, w Iraku, odbyła się 26 maja uroczysta Msza święta, celebrowana przez ks. ppłk. Waldemara Rawińskiego.

Po Mszy świętej żołnierze udali się na tradycyjną procesję do czterech ołtarzy polowych, które zostały przygotowane przez polskich żołnierzy Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe. Przy budowie ołtarzy wykorzystano wiele ciekawych pomysłów. Do aranżacji jednego z nich użyty został samochód Honker, którego maskę przykrywał biały obrus i siatka maskująca, a wśród drzew rozwieszono biało-czerwony spadochron, na którym przyczepiono wizerunek Jezusa-Pasterza. Księdzu kapelanowi, w drodze do każdego ołtarza, towarzyszyła asysta poszczególnych pododdziałów, niosąca baldachim.

Niektórzy żołnierze innych narodowości przechodzili obok nas z obojętnością, inni natomiast zatrzymywali się w zdziwieniu i zachwycie nad polską tradycją. Po raz kolejny polscy żołnierze udowodnili, że tradycja i tożsamość narodowa wraz z wyznawaną religią są wartościami, które należy pielęgnować nie tylko na Ojczyźnie. Procesję zakończyło wspólne odśpiewanie hymnu „Ciebie Boga wystawiamy”. Boże Ciało w Iraku umożliwiło naszym żołnierzom poczucie Polski tu w dalekim Iraku.

**st. chor. Grzegorz Jasianek**



## Uroczystości Bożego Ciała w Roku Eucharystii

### W Libanie

Polscy żołnierze, przebywający w misji pokojowej ONZ UNIFIL w Libanie, w uroczysty sposób obchodzili tegoroczną uroczystość Bożego Ciała. Chociaż był to dla nas normalny dzień służby, nic nie stanęło na przeszkodzie, aby większość „misjonarzy” przybyła na godz. 18.00 do kaplicy POLLOGU na uroczystą liturgię, po której wyruszyła uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem po terenie naszego obozowiska. Dzień wcześniej nasi żołnierze przygotowali piękne cztery ołtarze, przy budowie których wykazali się kunsztem i pomysłowością. Polskie brzozy zastąpiły nam trzciny i palmy. W czasie procesji odśpiewaliśmy nabożeństwo majowe oraz suplikacje. Ten dzień przypomniał nam naszą Ojczyznę, nasze rodzinne parafie i nasze rodziny, z którymi duchowo łączył nas Eucharystyczny Jezus, który „zagrody nasze widzieć przychodzi i jak się Jego dzieciom powodzi”.

Procesja Bożego Ciała była dla nas wszystkich duchowym przeżyciem, gdzie pełniąc pokojową misję na libańskiej ziemi, mogliśmy doświadczyć odrobiny „polskości”.

ks. ppłk  
Roman Dziadosz



## Ogólnopolskie obchody Święta Straży Granicznej

**Ogólnopolskie obchody Święta Straży Granicznej odbyły się 21 maja 2005 r. w Kętrzynie i Giżycku. Biskup Polowy WP gen. bryg. Tadeusz Płoski przewodniczył w tym dniu Mszy św. koncelebrowanej w intencji funkcjonariuszek i funkcjonariuszy SG w Bazylice św. Jerzego w Kętrzynie.**

Z okazji Święta okolicznościowy list do funkcjonariuszek i funkcjonariuszy SG skierował Abp Edmund Piszcz, Metropolita Warmiński. List odczytał ks. mjr Zbigniew Kępa, Szef Oddziału Duszpasterskiego Ordynariatu Polowego WP, wieloletni kapelan SG i były proboszcz parafii SG pw. św. Mateusza w Kętrzynie.

W kazaniu Biskup Polowy WP przypomniał, że postęga kapelanów w SG rozpoczęła się w 1992 r. W tymże roku, 14 grudnia Bp Sławoj Leszek Głódź pobłogosławił sztandar Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie i Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG.

– Przez postęgę kapelanów do koszar wszedł Chrystus; wszedł także do serc funkcjonariuszy – powiedział. Przypomniał postać zmarłego niedawno śp. ks. prał. Mieczysława Zuchnika, który zainicjował duszpasterstwo SG w Kętrzynie.

Bp Płoski zachęcał, by funkcjonariusze w swej służbie kierowali się zasadą miłości i sprawiedliwości. Chrześcijaństwo nie będzie dla was przeszkodą w wypełnianiu obowiązków służbowych – zapewnił bp Płoski. Przypomniał, że wielokrotnie funkcjonariusze SG pomagali ludziom pogranicza. Nawiązując do fragmentu odczytanej Ewangelii bp Płoski powiedział, że stojąc przed Bogiem w postawie dziecka możemy najpełniej przyjąć Jego miłość.

Kazanie wygłoszone przez Biskupa Polowego znajduje się w odnośniku: „Nauczanie pasterskie”.

Mszę św. koncelebrowali ks. płk Kazimierz Tuszyński, Dziekan SG, kapelani SG oraz ka-

plani diecezjalni. We Mszy św. uczestniczyli kapelani wojskowi prawosławni i ewangelicy. Pieśni liturgiczne wykonywała Orkiestra Reprezentacyjna SG z Nowego Sącza.

Przed prezbiterium stanęły poczty sztandarowe Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie i Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG. Czytania liturgiczne oraz wezwania Modlitwy Powszechnej odczytali funkcjonariuszki i funkcjonariusze SG. W głównym przejściu Bazyliki stanęła Kompania Reprezentacyjna SG. We Mszy uczestniczyli m.in. gen. bryg. Tadeusz Frydrych, zastępca Komendanta Głównego SG oraz kombatanci formacji granicznych.

W darze od funkcjonariuszy SG bp Płoski otrzymał kwiaty i figurę Chrystusa frasobliwego.

W godzinach południowych bp Płoski uczestniczył w uroczystym apelu z okazji Święta SG, który odbył się na Placu Józefa Piłsudskiego w Giżycku. Podczas apelu Andrzej Brachmański, Wiceminister MSWiA odznaczył wyróżniające się funkcjonariuszki i funkcjonariuszy SG. Podczas festynu zorganizowanego nad Jeziorem Niegocin odbył się pokaz sprzętu i wyposażenia SG.

Tekst i foto: Rafał Chromiński



# Bp Płoski poświęcił Kaplicę Garnizonową pw. Matki Bożej Królowej Pokoju w Giżycku

Biskup Polowy WP gen. bryg. Tadeusz Płoski poświęcił 21 maja 2005 r. Kaplicę Garnizonową pw. Matki Bożej Królowej Pokoju w Giżycku. Zachęcił wszystkich ludzi w mundurach i ich rodziny, by dziękowali Bogu za tę świątynię. Podkreślił, że ważna jest także świątynia serc, którą tworzą wierni parafii wojskowej – żywy Kościół, który się tu gromadzi i wielbi Boga. „Tu otrzymujecie pokój Chrystusa w Sakramentach świętych i w Jego słowie” – powiedział.

Biskupa Polowego WP powitał gen. bryg. Jerzy Zatoński, dowódca 15. Giżyckiej Zmechanizowanej. Obecna była Pani Burmistrz Giżycka oraz liczne grono dowódców. W kaplicy zgromadziło się kilkuset żołnierzy, rodziny wojskowe i dzieci.

Z prośbą o poświęcenie kaplicy zwrócił się ks. ppłk Jerzy Niedbala, proboszcz parafii garnizonowej w Giżycku. Obecni byli księża kapelani z pobliskich garnizonów, a także miejscowi księża z Diecezji Ełckiej.

W słowie skierowanym do wiernych bp Płoski powiedział, że przywrócenie Ordynariatu Polowego WP było usunięciem muru, który oddzielał Wojsko od duszpasterstwa. Podziękował żołnierzom za to, że przybywają do kaplicy garnizonowej z potrzeby serca, a nie na rozkaz. Biskup Polowy WP podkreślił, że w duszpasterstwie nie ma rywalizacji i konkurencji – wszyscy pracujemy na chwałę Bożą. Nawiązując do obecności kapelanów na misjach pokojowych i stabilizacyjnych bp Płoski powiedział, że obowiązkiem serca i sumienia kapelanów jest być przy polskim żołnierzu.



## Parafia pw. Matki Bożej Królowej Pokoju w Giżycku

Parafia została erygowana przez Biskupa Polowego WP Sławoja Leszka Głódzia dnia 24.02.2004 r. Odpust ku czci M.B. Królowej Pokoju 15.08 (Rocznica Bitwy Warszawskiej i Święto Wojska Polskiego).

Proboszcz: ks. ppłk Jerzy Niedbala.

Kościół powstał w budynku, w którym wcześniej znajdowała się stołówka żołnierska. Ostatnio w budynku mieścił się magazyn WAK-u. Jesienią 2003 roku budynek został adaptowany na kościół garnizonowy, a 8 grudnia 2003 r. w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP celebrowana była w nim pierwsza Msza święta. Od tamtej pory budynek i jego otoczenie nabierają wymiaru sakralnego i służą wiernym z garnizonu Giżycko. Parafia jest położona na terenie Diecezji Ełckiej.

# Biskup Polowy WP poświęcił Kościół Garnizonowy pw. św. Kazimierza w Orzyszu

Biskup Polowy WP gen. bryg. Tadeusz Płoski przewodniczył 21 maja 2005 r. Mszy św. w Kościele Garnizonowym pw. św. Kazimierza w Orzyszu. Na początku Liturgii bp Płoski poświęcił świątynię, a w jej przedświątecznym umieszczył kamień węgielny poświęcony przez Ojca Świętego Jana Pawła II w czasie jego pobytu w Ełku w 1999 r.

Biskup Polowy WP zachęcił do dziękczynienia Bogu za wielu dobrych ludzi, dzięki którym powstał Kościół Garnizonowy w Orzyszu. Podziękował wiernym z Orzysza za nocne czuwania modlitewne w intencji Jana Pawła II. Przypomniał jego słowa skierowane do polskich żoł-

nierzy, których określił mianem „sług bezpieczeństwa i pokoju”. Zachęcił zgromadzonych, by kochali Chrystusa w swojej codzienności. – Dziękuję wam, że mimo wielu trudności potrafiliście wybudować taki piękny kościół garnizonowy. Jest to świadectwo naszych czasów i żywy pomnik waszej wiary – powiedział bp Płoski. Życzył, by ta świątynia była miejscem na spotkania z Bogiem w modlitwie osobistej i ofiarowania mu swoich trudności życiowych. Bp Płoski zwierzył się, że jego Tata pełnił służbę wojskową w Orzyszu.



Bp Płoski wkłada kamień węgielny



Gen. bryg. Jerzy Zatoński podpisuje akt erekcyjny

## Kościół Filialny pw. świętego Kazimierza w Orzyszu

Kościół został erygowany przez Biskupa Polowego WP Tadeusza Płoskiego dnia 1.12.2004 r. Odpust ku czci św. Kazimierza 4.03.

W 2000 r. budynek magazynowy WAK przy ul. Wojska Polskiego zaczęto adaptować na Kościół Garnizonowy w Orzyszu. Prace trwały prawie pięć lat. W dniu 8 maja 2004 r., kiedy budynek był jeszcze w stanie surowym, odprawiono pierwszą Mszę św. Od tej chwili budynek i jego otoczenie nabierają wyglądu godnego do sprawowania w nim liturgii.

Komandor podporucznik Władysław Miegoń

## Ksiądz – oficer – męczennik

**W czerwcu bieżącego roku będziemy obchodzić szóstą rocznicę wyniesienia do grona błogosławionych w niebie księdza komandora ppor. Władysława Miegonia.**

**Papież Jan Paweł II, z rodu Polaków na placu Piłsudskiego w Warszawie dnia 13 czerwca 1999 r. beatyfikował 108 polskich więźniów obozu koncentracyjnego w Dachau, a wśród nich kapelana Marynarki Wojennej RP, budowniczego Kościoła Garnizonowego w Gdyni Oksywiu.**

Było to wielkie wydarzenie dla Kościoła w Polsce, dla diecezji Marynarki Wojennej RP i rodzin wojskowych. Do 15 września 1991 r., to jest do chwili otrzymania nominacji z rąk Jego Ekscelencji gen. bryg. Sławoja Leszka Głódzia, Biskupa Polowego WP na Dziekana Marynarki Wojennej RP i proboszcza Garnizonu Gdynia, nic nie słyszałem i nie wiedziałem o księdzu Władysławie Miegoniu. Kiedy 31 października 1991 r. przejąłem Kościół Garnizonowy z rąk Ks. proboszcza par. św. Michała Tadeusza Koseckiego dla potrzeb duszpasterstwa Marynarki Wojennej RP, zainteresowałem się bliżej życiem i pracą duszpasterską swojego poprzednika. Ks. Zbigniew Jaworski i Dariusz Nawrot – autorzy książki „Błogosławiony Ks. kmdr ppor. Władysław Miegoń, pierwszy kapelan Marynarki Wojennej II RP” na stronie 75 piszą: „Długo tłumiona w latach PRL-u pamięć o pierwszym kapelanie Marynarki Wojennej II Rzeczypospolitej, rozkwitła ze szczególną mocą wraz z odzyskaniem pełnej suwerenności przez Polskę. Jednym z pierwszych wyrazów hołdu społeczeństwa marynarskiej dla swojego kapelana było odzyskanie Kościoła Garnizonowego w Gdyni Oksywiu, który w 1939 r. zamieniony przez Niemców na magazyn wojskowy, pełnił tę funkcję w PRL-u aż do 1981 r., to jest przez 42 lata. W przywróceniu Kultowi Bożemu kościele 19 stycznia 1992 roku. Ks. biskup generał brygady dr Sławoj

Leszek Głódź, Biskup Polowy WP dokonał uroczystego erygowania Dekanatu Marynarki Wojennej.

Biskup Polowy zapoczątkował w ten sposób nowy etap w historii duszpasterstwa wśród marynarzy i ich rodzin. Tym samym kościół zbudowany przez błogosławionego księdza Władysława Miegonia, ponownie stał się kościołem garnizonowym Marynarki Wojennej. Obowiązki proboszcza reaktywowanej parafii wojskowej i jednocześnie diekana Marynarki Wojennej objął ksiądz komandor dr Marian Próchniak. W wygłoszonej w tym uroczystym dniu homilii bp Sławoj Leszek Głódź, mówiąc o zadaniach duszpasterstwa wojskowego, podkreślił, iż przykładem niech będzie wspaniała postać księdza komandora Władysława Miegonia, który oddał swoje życie wojsku, do swej męczeńskiej śmierci w Dachau”. W następną po tym wydarzeniu niedzielę, 26 stycznia 1991 r. w katedrze we Włocławku odbyła się uroczysta inauguracja procesu kanonizacyjnego błogosławionego Ks. biskupa Michała Kozala – wraz z towarzyszami męczeństwa. Uroczyste zamknięcie procesu informacyjnego miało miejsce 26 stycznia 1994 r. W czasie trwania procesu informacyjnego o Śłudze Bożym księdzu Władysławie Miegoniu udało mi się odszukać w Gdyni kilka starszych osób, które osobiście znały i spotykały się z księdzem i pod przysięgą złożyły swoje zeznania. Jedną z nich była

Rozalia Ślosowska, której ksiądz kmdr ppor. Władysław Miegoń udzielił ślubu z jej mężem Antonim Maksymilianem Ślosawskim, wówczas młodym oficerem Marynarki Wojennej RP. Pani Rozalia dożyła pięknego wieku i zmarła w 2002 r. przeżywszy 95 lat.

Mieszkała w tym samym bloku wojskowym co ja, tylko w następnej klatce schodowej. Była wzorową katoliczką, nawet kiedy niedomagata, nigdy nie opuściła niedzielnej Mszy św., a uczestnicząc w niej zawsze przystępowała do stołu pańskiego. W ostatnich dwóch latach przed śmiercią choroba przykuła ją do łóżka boleści i kiedy nie mogła chodzić do kościoła, wtedy księży kapelani wojskowi zawsze na pierwszy piątek miesiąca odwiedzali ją w domu, udzielając jej Sakramentów św. Kiedyś odbyłem z nią dłuższą rozmowę o księdzu Władysławie Miegoniu i opowiedziała mi wiele szczegółów. Oto jeden z nich: „Pamiętam, kiedy byłam młodą panną, miałam może 16 lub 17 lat, mieszkałam w Pucku, grałam różne role w teatryku założonym przez Księdza Miegonia. Repertuar przedstawień mieliśmy bardzo ambitny, graliśmy sztuki patriotyczne i religijne, na które przychodziła kadra z rodzinami, marynarze i mieszkańcy Pucka. Pewnego razu próba w teatrze przeciągnęła się, było bardzo ciemno i sama bałam się wracać do domu. Wtedy sam Ks. kmdr ppor. Władysław Miegoń odprowadził mnie do domu, co więcej przeprosił moich rodziców za to, że zbyt późno wróciłam do domu. A wychodząc i żegnając się z moimi rodzicami, powiedział, że to się więcej nie powtórzy.

I słowa dotrzymał. To był wspaniały ksiądz, wychowawca, nauczyciel, szlachetny i kulturalny. Takim go zapamiętałam w młodości i takim pozostał do dziś. To był ksiądz z powołania”.

Piękne świadectwo o życiu oraz postawie kapłańskiej i patriotycznej błogosławionego ks. Miegonia dał dowódca Marynarki Wojennej RP pan admirał Ryszard Łukasik w słowie wstępnym do książki „Błogosławiony ksiądz kmdr ppor. Władysław Miegoń, pierwszy kapelan Marynarki Wojennej II RP” autorstwa ks. Zbigniewa Jaworskiego i Dariusza Nawrota. Na str. 10 pan admirał pisze: „Ten nieprzeciętny kapłan i oficer aktywnie uczestniczył niemal we wszystkich istotnych wydarzeniach polskiej floty wojennej w okresie dwudziestolecia międzywojennego, aż po tragiczne dni września 1939 r. Swoim zaangażowaniem, cierpliwością oraz wytrwałością wykazywaną w realizacji wielu cennych inicjatyw szkoleniowo-wychowawczych, a także w codziennej żmudnej i uciążliwej pracy kapłana-marynarza stanowi wzór godny najwyższego szacunku. Ten wspaniały nauczyciel i wychowawca czasu pokoju okazał się również mężnym i gotowym do najwyższych ofiar oficerem, gdy zaistniała taka potrzeba. Dał tego dowody w 1920 r., kiedy Ojczyźnie zagroziła nawała bolszewicka i w 1939 r. po napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę. Wyrazem najwyższego uznania do żołnierskich dokonań księdza kapelana stało się przypięcie do jego marynarskiego munduru, przez marszałka Józefa Piłsudskiego, Orderu Virtuti Militari i Krzyża Walecznych. Niestety, za podobnie bohaterskie czyny we wrześniu 1939 r. w szeregach Lądowej Obrony Wybrzeża, broniącej do kresu ludzkich możliwości polskiego dostępu do morza i swego żołnierskiego honoru, zamiast odznaczeń





bojowych czekała ks. kmdra ppor. Władysława Miegonia niewola”.

Okręt szpitalny „Wilhelm Gustloff” z około półtora tysiącem marynarzy i żołnierzy na pokładzie, do których dobrowolnie dołączył ks. kapelan Miegoń, odplynął z Gdyni do Rzeszy 2 października 1939 r. Pierwszym etapem był Flensburg, skąd jeńców przewieziono do Slezwik-Holsztynu i umieszczono w budynkach szpitala dla umysłowo chorych. Stąd przeniesiono księdza Miegonia do oflagu IXC w Rottenburgu nad Fuldą, a 18 kwietnia następnego roku do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Tam odarto go z szat – z umiłowanego, choć postrzępionego munduru polskiej Marynarki Wojennej. Ubrano w pasiaki i oznaczono numerem 1140. Dnia 7 lipca 1942 r. został przewieziony w grupie kapelanów wojskowych do obozu zbiorczego w Dachau.

Po beatyfikacji 108 męczenników przez papieża Jana Pawła II 13 czerwca 1999 r. pojechałem do Dachau, ażeby na własne oczy zobaczyć miejsce kaźni tysięcy polskich kapłanów i więźniów przywozonych tu niemal z całej Europy. 15 sierpnia 1999 r. – w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i święto Wojska Polskiego – moja noga stanęła na męczonnej ziemi obozu koncentracyjnego w Dachau, zroszonej niewinną krwią tysięcy męczenników. Z dawnego obozu pozostało niewiele. Wieża strażnicza, ogrodzenie i druty kolczaste, olbrzymi gmach komendy obozu, w którym mieści się muzeum, dwa odbudowane baraki przy placu apelowym, w których mieszkali księża z Polski (wszystkie baraki zostały rozebrane) i piec krematorium. Przed muzeum znajduje się pomnik poświęcony wszystkim pomordowanym. Na terenie obozu po wojnie wybudowano w kształcie rotundy Mauzoleum, przed którym delegacje składają kwiaty i wieńce.

Modliłem się też w kaplicy przylegającej do obozu, która należy do zakonu sióstr karmelitanek – klauzuryowych.

Oboz koncentracyjny w Dachau, położony na bagnistym, malarycznym terenie, przez który przepływała mała rzeczka, zrobił na mnie przynębiające wrażenie. Po 57 latach, jakie upłynęły od śmierci i spalenia w piecu krematorium Błogosławionego ks. Władysława Miegonia, chciałem osobiście pójść Jego drogą krzyżową, która doprowadziła go do chwały Ołtarza. Przekraczając 7 lipca 1942 r. bramę obozu, nad którą widniał napis: „Konzentrationslager Dachau” ksiądz Miegoń musiał pożegnać się z wszelką nadzieją. Esesmani na przywitanie powiedzieli mu to, co mówili wszystkim, że stąd się nie wychodzi. Jako nowy więzień przechodził z izby do izby, z rąk do rąk urzędników obozowych, poddając się różnym przymusowym czynnościom. Najpierw spisano jego dane personalne, następnie wpisano go na listę więźniów i przydzielono numer obozowy 21223. Musiał oddać wszystkie rzeczy osobiste w depozyt, ostrzyżono i ogolono go, po czym kazano przywdziać obozową bieliznę, pasiaki i drewniane trepy. Stąd zaprowadzony został do bloku 28, w którym mieszkali sami księża i zakonnicy, a blokowy przydzielił mu przycze. I tak ksiądz Miegoń rozpoczął życie w Dachau – życie pracy, cierpienia i modlitwy ...

**Ks. kmdr dr Marian Próchniak**

Dokończenie w numerze 12



### Kościół wspólnota wierzących

**Słowo „Kościół” oznacza „zwołanie”. Wskazuje ono na zgromadzenie tych, których słowo Boże zwołuje, by utworzyli Lud Boży, karmieni Ciałem Chrystusa, sami stając się oni Ciałem Chrystusa.**

(KKK, 777)

Kościół, słowo poznane w dzieciństwie i towarzyszące człowiekowi przez całe życie. Co ono właściwie oznacza? Na pewno nie odnosi się jedynie do budynku sakralnego, w którym odprawiane są nabożeństwa. Istotnie, to słowo zawiera jeszcze inną treść, a mianowicie, określa społeczność ludzi wierzących. Katechizm na pytanie, czym jest Kościół katolicki, daje następującą odpowiedź: są to chrześcijanie, którzy pod najwyższą władzą papieża dążą do zbawienia, przez wyznawanie tej samej wiary i przyjmowanie tych samych sakramentów świętych. Należy więc rozumieć, że Kościół stanowi jakąś wspólnotę, ale różniącą się od wszystkich innych wspólnot ludzkich, bo posiadającą charakter wyłącznie religijny. Ponadto, gdy pozostałe związki czy stowarzyszenia zakładają ludzie z własnej inicjatywy, to Kościół został ustanowiony przez Chrystusa. Ze względu na nadprzyrodzone pochodzenie, a także dzięki pouczeniu zawartemu w objawieniu Bożym, należy traktować Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa. Ten trudny termin oznacza po prostu, że w Kościele nadal żyje i działa Chrystus. Co więcej, On się z tym Kościołem utożsamia.

Szawel, gdy jechał do Damaszku, aby tam uwięzić chrześcijan, usłyszał głos Chrystusa: „Szawle, Szawle, dlaczego mnie prześladujesz?” (Dz 9,3), a przecież było to już po wniebowstąpieniu Jezusa. W chrześcijaństwie od początku istniała świadomość tożsamości Kościoła z Chrystusem, ugruntowana nauczaniem apostołskim: „Wy jesteście ciałem Chrystusa, a każdy poszczególnie jest jednym z Jego członków” (1 Kor 12,27). Przez Kościół dokonuje się przedłużenie tajemnicy wcielenia Syna Bożego i realizacja dzieła odkupienia. Kościół nazywamy także ludem Bożym, nawiązując w ten sposób do pierwotnej idei narodu wybranego. W tej nazwie zawiera się uniwersalny charakter kościoła oraz uwidacznia prawda o powszechnym ojcostwie Boga w stosunku do każdego człowieka.

Do Kościoła należą przede wszystkim ci, którzy przyjmują jego naukę i sakramenty, uznając kierownictwo papieża. Tę jedność wiary wyrażają przez łączność z biskupem

diecezjalnym i duszpasterzem w swojej parafii. Należy to rozumieć jako zachowanie wspólnoty zewnętrznej i duchowej. Ta ostatnia jest ważniejsza, bowiem „nie dostępuje zbawienia ten, kto pozostaje wprawdzie na łonie Kościoła ciałem, ale nie sercem” (św. Augustyn).

Do Kościoła należą także, chociaż nie w sposób pełny, ci chrześcijanie, których nazywa się braćmi odłączonymi. Wprawdzie nie pozostają oni w jedności z papieżem, a niekiedy nie uznają wszystkich sakramentów i całego depozytu wiary, ale szanują Pismo św., wierzą w Trójcę Świętą, oddają

część Matce Bożej. W ten sposób zachowują przynajmniej niektóre więzy z Kościołem.

Można również mówić o jakiejś jedności z Kościołem wyznawców religii niechrześcijańskich, na zasadzie uznawania jednego Boga, albo szczerego szukania Boga i postępowania zgodnie z nakazami sumienia.

Wreszcie, bliscy Kościołowi są tzw. anonimowi chrześcijanie, czyli ludzie, którzy nie doszli jeszcze do poznania Boga, ale żyją uczciwie i godnie. Przez takie postępowanie otwierają się oni na działanie łaski Bożej i zbliżają

do poznania prawdy. O nich mówi Sobór Watykański II:

„Cokolwiek znajduje się w nich z dobra i prawdy, Kościół traktuje to jako przygotowanie do Ewangelii dane im przez tego, który każdego człowieka oświeca, aby ostatecznie posiadał życie” (Konst. O Kościele, 16).

Ponieważ Kościół jest wspólnotą ludzi niedoskonałych, nie należy się dziwić, ani gorszyć, że popełniają oni grzechy, albo niekiedy postępują niewłaściwie. Swoją przynależność do Kościoła powinniśmy rozumieć, jako zadanie bycia znakiem Boga dla świata.

Zobowiązuje ono do odpowiedzialnego i pogłębionego życia religijnego oraz szacunku i tolerancji wobec inaczej wierzących. Zapewne dopiero w wieczności ujawni się cała tajemnica Kościoła, gdy poznamy jak Bóg różnymi drogami prowadził ludzi do siebie.

**Ks. Antoni Gorzandt**



Fot. Szymon Grzywacz

Nowa płyta Caritas Wojskowej – *Panie, zostań z nami...*

## ... i ratuj Barkę

**W pierwszej pieśni nowej płyty, wydanej przez Wydawnictwo Muzyczne Caritas Wojskowej, brzmi błaganie uczniów z Emaus: *Panie, zostań z nami... I nie zostawił nas sierotami. Pozostał aż do skończenia świata przede wszystkim w znaku chleba i czeka na każdego z nas w tabernakulach świata.***

Ojciec święty Jan Paweł II zostawił nam Rok Eucharystii jako ostatni drogowskaz na drodze do zbawienia. Wierni nauczaniu Jana Pawła II mamy pogłębiać i ożywiać pobożność eucharystyczną. Zostawił nam też w swoich listach apostołskich na ten rok cenne rady, jak to czynić. Z pewnością w duchu tych wskazań jest uwielbienie Boga w Hostii utajonego pieśni. Jak bowiem pisał św. Augustyn, śpiew uwielbienia ma rangę podwójnej modlitwy.

A w polskim skarbcu pieśni eucharystycznej lśnią prawdziwe perły. Ich blask jest blaskiem Prawdy.

Już prawykonanie tych pieśni z płyty Caritasu przez Chór i Orkiestrę Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, poprzedzające tegoroczną centralną procesję Bożego Ciała, wzbudziło żywą reakcję wiernych. „Panie, zostań z nami” – pieśń autorstwa Bp. Józefa Zawitkowskiego (słowa) i Ks. Wiesława Kądziała (muzyka) ma szansę dotrzeć już wkrótce do kanonu pieśni śpiewanych w naszych kościołach w czasie liturgii. Biskup poeta jest przecież autorem tak często dziś wykonywanej pieśni po Komunii św., wielbiącej niewyczerpalną dobroć Boga: „Panie, do bry jak chleb”.

Płyta, która jest hołdem złożonym Ojcu św. Janowi Pawłowi II, została pobłogosławiona przez Biskupa Polowego Tadeusza Płoskiego, który w swoim biskupim herbie ma tytułowe *Mane nobiscum, Domine* (Panie, zostań z nami). Tym bardziej więc jej słuchacze są obligowani w sumieniu do ich śpiewania całym sercem i pojemnością płuc podczas liturgii. Bo też pieśń eucharystyczna to nie tylko utwór artystyczny dostarczający przeżyć estetycznych, ale przede wszystkim budujący naszą wiarę. Wiele pieśni, które znalazły się na płycie Caritas Wojskowej to utwory nowe („Panie, zostań z nami”, „Jezu, tyś droga”, „Chwała, moc i dziękczynienie”, „Jeden Duch i jedno serce” – st. Bp Zawitkowski, muz. Ks. Kądziała, „Zaproszenie na ucztę” – st. Marek Skwarnicki, muz. płk Bolesław Szulia). Wydawnictwo Muzyczne Caritas Wojskowej pomyślało więc o *Śpiewniku* tychże pieśni eucharystycznych w opracowaniu na głos solowy i z akompaniamentem. To cenna pomoc dla parafialnych chórów, scholi i organistów. Dla melomanów niespodzianka – swoje talenty w służbie Chrystusowi Eucharystycznemu ofiarowali artyści tej miary, co Wiesław Ochman (tenor) oraz Artur Ruciński (baryton). Warto w ciszy serca wsłuchać się w słowa tych starych i nowych pieśni eucharystycznych. Najbardziej subtelne traktaty teologiczne nie oddadzą głębi i prostoty tych pieśni, śpiewanych przez pokolenia...

A więc *Padnijmy na kolana, uczcijmy Niebios Pana... z miłością wiernych sług.*

Bo tylko w postawie adoracji może wyblągamy łaskę otwarcia zatwardziałych serc, które pojmy: „*Jakież na tej ziemi my skarb posiadamy?*”

*Bóg mieszka z grzesznymi, Serce Jego mamy”* (O niewysłowione szczęście).

A człowiekowi daremnie poszukującemu miłości, wierności, lojalności na bezdrożach

świata, pieśni te przypomną, że „*To On jest Bogiem wiernym na wieczny czas*”.

W czerwcu, miesiącu poświęconemu Najświętszemu Sercu Pana Jezusa wyśpiewujemy więc z wiarą, nadzieją i miłością: „*Z Serca Twego Najświętszego źródło wypływa, które grzeszne nasze dusze z winy obmywa i napawa nadzieją, że nad śnieg wybieleją. I w Twojego serca ranie znajdują wytrwanie*”.

A jakże nam dziś trzeba żarliwej modlitwy słowami tej pieśni: „*Wyniszcz złe rady, wykorzeń zdrady, pośród ludu swego*”.

I jak wtedy, załknieni, małej wiary, wołamy jak Piotr: *Ratuj, „przecież burze szaleją, Ratuj barkę, bo bez Ciebie zginie”*.

A On z niezłomnym boskim pokojem odpowiada:

*Nie lękajcie się, Wypłyńcie na głębię* (Barka – ostatnią zwrotkę ulubionej piosenki oazowej Jana Pawła II dopisał Bp Zawitkowski).

**Elżbieta Szmigielska-Jeziarska**



## Otwarcie stałej wystawy „Żołnierz polski na frontach II wojny światowej” w Muzeum Wojska Polskiego

**„Żołnierz polski na frontach II wojny światowej” to tytuł stałej wystawy otwartej 5 maja 2005 r. w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Na ekspozycji znalazły się m.in. ołtarze polowe i mundury kapelanów wojskowych.**

Wystawę zorganizowano w ramach obchodów 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Otwarcia wystawy dokonał generał Czesław Piątas, Szef Sztabu Generalnego WP.

Przed oficjalnym otwarciem odbył się koncert pieśni wojskowych z okresu II wojny światowej w wykonaniu Chóru Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego WP.

Na ekspozycji zaprezentowano przedwojenne odznaki kapelanów wyznania katolickiego, prawosławnego i ewangelickiego. Jest także mundur kapelana wojskowego

w stopniu podpułkownika. Na wystawie można zobaczyć ołtarz polowy z 1939 r. odnaleziony na terenie twierdzy Modlin. Są także paramenty liturgiczne z ołtarzy polowych oraz mszały z Września 1939 r. Jest także walizeczka na przedmioty liturgiczne księdza Gurgacza, kapelana oddziałów AK. Cennym eksponatem jest drewniany krucy-

fiks z pasyjką, ornat oraz ołtarz polowy wykonane w obozie w Riazaniu.

Zobaczyć można także „Enigmę” – maszynę szyfrującą skonstruowaną w Centrum Łączności III Rzeszy. Są także karty powołania, ordery oraz różne rodzaje broni i umundurowania. Na części wystawy zaprezentowano pamiątki po zamordowanych oficerach

WP – jeńcach obozów w Ostaszkuwie i Starobielsku, wydobyte w czasie ekshumacji przeprowadzonej w 1991 r. w Miednoje i Charkowie. Wśród nich są odznaczenia, guziki, orzelki i fragmenty mundurów.

Jest także płaszcz i czapka gen. Władysława Sikorskiego, buława i kapelus podhalański Marszałka Polski Edwarda Rydza-Śmigłego, słup graniczny ustawiony nad Odrą oraz fragment mozaiki ze ściany Reichstagu.

Kuratorem wystawy jest Mariusz Skotnicki.

**R. Ch.**



### Święta Małgorzata Maria Alacoque

dziewica, zakonnica  
wspomnienie obchodzimy 14 października



Święta Małgorzata Maria Alacoque urodziła się 22 lipca 1647 r., w miejscowości Lauthecour (Burgundia). Jej ojciec, sędzia, zmarł, gdy miała osiem lat. W dziesiątym roku życia zachorowała na paraliż dziecięcy. Po kilku latach, w sposób niewyjaśniony, paraliż nagle ustąpił. Po tym niewesołym dzieciństwie szczęśliwa była z tego, że może wstąpić do klasztoru wizytek w Paray-le-Monial (w 1671 r.). Już przed wstąpieniem do klasztoru miewała widzenia nadprzyrodzone, które w zakonie się zwielokrotniły. W życiu duchowym Małgorzata Maria robiła szybkie postępy. Jednak jej życie w klasztorze nie było łatwe. Siostry z powodu objawień traktowały ją z niechęcią i dokuczaly młodej siostrze. Także siostra przełożona nieraz poddawała ją próbom. Jednak Małgorzata Maria, osoba głębokiej wiary, była

Imię pochodzenia greckiego, wywodzące się od słowa polskiego margaritēs – perła

odporna na takie trudności. Najważniejsze z objawień miało miejsce 16 czerwca 1675 r. w kaplicy Nawiedzenia. Małgorzata ujrziała wtedy Zbawiciela, który polecił jej zadbać o wprowadzenie w piątek po oktawie Bożego Ciała, święta ku czci Jego Bożego Serca. Mimo wielorakich trudności Małgorzata krzewiła kult Serca Jezusowego. W trudnych dniach podporą dla niej był zawsze jej spowiednik, jezuita, św. Kladiusz de la Colombiere. Zmarła po krótkiej chorobie 16 października 1690 roku. Beatyfikował ją i kult Najświętszego Serca Jezusowego wprowadził dopiero Pius IX w 1864 roku. Kanonizacja Małgorzaty Marii odbyła się w 1920 r.

Przedstawiana jest w habicie, na którym widnieje płomienne Serce Chrystusa w cierniowej koronie.

## Mysli nieprzedawnione

**Niech nie Cię nie niepokoi,  
niech nie Cię nie przeraża!  
Wszystko mija, Bóg się nie zmienia**  
św. Teresa z Avili

### Półka z książkami



Nakładem Wydawnictwa Zakonu Paulinów „PAULINIANUM” ukazała się książka pod redakcją Zachariasza Szczepana Jabłońskiego OSPPE „Przesłanie Jubileuszu 350-lecia zwycięskiej obrony Jasnej Góry”. Pozycja stanowi zbiór materiałów z Ogólnopolskiego Sympozjum Naukowego, które odbyło się na Jasnej Górze 20-21 stycznia 2005 roku w Auli im. Ojca Augustyna Kordeckiego.

Sympozjum zgromadziło grono specjalistów – teologów, historyków, literaturo-

znawców, historyków sztuki. Reprezentowali oni polskie wyższe uczelnie: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie, Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie, Akademię im. Jana Długosza w Częstochowie. Refleksje kompetentnych osób w różnych odniesieniach dotyczących fenomenu zwycięskiej obrony Jasnej Góry w dużym stopniu wzajemnie się dopełniają i rzucają nowe światło na tamto wydarzenie, znaczące dla kształtowania się tożsamości i świadomości narodowej Polaków.

O miejscu obrony Jasnej Góry w dziejach Europy wypowiedział się Jan Paweł II również w ostatniej książce „Pamięć i tożsamość”. Rozmowy na przetłomie tysięcy: „Obrona Jasnej Góry 1655 roku ma nie tylko charakter pewnego cudu historycznego, ale także może być interpretowana jako ostrzeżenie na przyszłość w sensie wezwania do baczności wobec zagrożenia, które pochodziło z Zachodu zdominowanego zasadą „cuius regio eius religio”, a także ze Wschodu, gdzie coraz bar-

dziej umacniała się wszechwładza carów”.

Teksty referatów poprzedzają wypowiedzi Jana Pawła II dotyczące zwycięskiej obrony Jasnej Góry, jak również jego kazanie wygłoszone, w 300. rocznicę śmierci o. Augustyna Kordeckiego. Zamieszczony został także mało znany tekst autora „Potopu” Henryka Sienkiewicza, ogłoszony w 1903 roku. Przedłożone w książce materiały posłużą zapewne jako inspiracja naukowcom do dalszych poszukiwań, a także będą stanowiły pomoc dla duszpasterzy i katechetów. Organizatorzy: Klasztor Jasnogórski wraz z Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego – Instytut Teologiczny w Radomiu, stawiali sobie za cel zainicjowanie publicznej refleksji nad przesłaniem zwycięskiej obrony Jasnej Góry, nazywanej najczęściej cudowną.

/am/

„Przesłanie Jubileuszu 350-lecia zwycięskiej obrony Jasnej Góry”.

Zachariasz Szczepan Jabłoński OSPPE  
Wydawnictwo Zakonu Paulinów „PAULINIANUM”

Jasna Góra – Częstochowa 2005, ss. 266.

# Największe spotkania... z najmniejszymi

W przeddzień Międzynarodowego Dnia Dziecka, 31 maja 2005 r. w polskim sejmie została otwarta wystawa fotografii Arturo Mari – „Jan Paweł II i dzieci”. W uroczystym otwarciu tej wyjątkowej ekspozycji wziął udział Nuncjusz Apostolski w Polsce Abp Józef Kowalczyk oraz sam Arturo Mari, dokumentujący od początku pontyfikat polskiego papieża.

Organizatorami wystawy są: Rzecznik Praw Dziecka, Sejm RP oraz Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne. Specjaliści z Polskiego Wydawnictwa Encyklopedycznego przejrżeli ok. miliona zdjęć z archiwum Servizio Fotografico „L'Osservatore Romano”. Na wystawie w sejmie można obejrzyć plon tej starannej selekcji: 46 fotogramów „Największych spotkań” z... najmniejszymi. W różnych miejscach globu od początku pontyfikatu aż po jego kres. Jak powiedział Sebastian Karczewski, autor koncepcji wystawy, największe spotkania tego wielkiego pontyfikatu to wcale nie spotkania z wielkimi i sławnymi, ale tymi małczkami, bezbronnymi, najstarszymi i ubogimi – dziećmi.

Relacje Jana Pawła z dziećmi całego świata miały bowiem najgłębszy sens ewangeliczny. **A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje** – i to te słowa Chrystusa z Mateuszowej Ewangelii są mottem wystawy. Przyjęcie dziecka to przecież nie jednorazowy, nawet najczulszy gest, ale najgłębszy fundament ludzkiej cywilizacji – otwarcie na życie od chwili jego poczęcia. I to był jeden z dominujących wątków nauczania Ojca św. Jana Pawła II, począwszy od Encykliki „*Evangelium vitae*”. Fragmenty tej encykliki i innych dokumentów papieskich, przemówień i homilii posłużyły autorom wystawy jako komentarz do zdjęć. Słowa i obraz wzajemnie się tu przenikają i dlatego poruszają siłą świadectwa.

Miejsce, w którym wystawa została otwarta – polski Sejm, ma szczególną wymowę. Tu przecież rodzą się m.in. regulacje prawne dotyczące życia poczętego, ustawy dotyczące kondycji rodziny, a więc i szans prawidłowego rozwoju dziecka. Płyta przy wejściu do sejmu, upamiętniająca wizytę Jana Pawła II w polskim parlamencie w 1999 r., zobowiązuje więc nie tyle do sentymentalnych i pompatycznych wspomnień, ale przede wszystkim do wierności literze i duchowi nauczania Papieża Polaka. W przeciwnym razie pozostanie fasadowym, pustym ozdobnikiem.

Wystawa zorganizowana w Sejmie, nad którą patronat objął Wicemarszałek Sejmu RP, Kazimierz Michał Ujazdowski jest więc wyrazistym aktem wierności nauce moralnej Jana Pawła II, który był i pozostanie sumieniem świata. Potwierdzili to w swoich

wystąpieniach na konferencji prasowej organizatorzy i goście, którzy wzięli udział w otwarciu wystawy.

Wicemarszałek Sejmu Kazimierz Ujazdowski przypomniał m.in. fragment jednego z najważniejszych wystąpień Jana Pawła II na forum ONZ w 1979 r.: „**Pragnę raz jeszcze wypowiedzieć tę radość, jaką dla każdego z nas stanowią dzieci, wiosna życia, zadatek przyszłości każdej dzisiejszej ojczyzny. Żaden kraj na świecie, żaden system polityczny nie może myśleć o swojej przyszłości inaczej, jak tylko poprzez wizję nowych pokoleń, które przej-**

**jako fundament państwa prawa i demokracji. Wbrew przekonaniom tych, którzy sądzili, że nieskrępowany kontakt z nowoczesnymi społeczeństwami europejskimi doprowadzi do przyjęcia ustawodawstwa przeciwko życiu... polski parlament 13 lat temu uchwalił ustawę, chroniącą życie od poczęcia do naturalnej śmierci, która później została wzmocniona orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego.**

Wicemarszałek wskazał jednak na wiele zjawisk zagrażających nadal dobru dziecka, m.in.: ubóstwo dotykające rodziny, dysproporcje w dostępie do oświaty, przemoc i brutalizacja w mediach, instrumentalne traktowanie dzieci w reklamie, godzące w ich godność.

Dziękując organizatorom za tę cenną inicjatywę, Nuncjusz Apostolski, **Abp Józef Kowalczyk** powiedział, że dziecku, temu wielkiemu darowi Bożemu, Jan Paweł II poświęcił encyklikę bez słów.

Składają się na nią gesty, wyraz twarzy, świadectwo dawane całą postawą. To równie ważne przesłanie do współczesnego świata, które dzięki talentowi Arturo Mari, można odczytać na wystawie. Nuncjusz zwrócił uwagę, że żegnając się z ojczyzną w czasie ostatniej pielgrzymki, już na stopniach samolotu całuje na pożegnanie dziecko, jakby zdawał się mówić – to jest przyszłość Ojczyzny i Narodu. Dbajcie o ten dar... Kontakt z dzieckiem, które jest słabe, bezbronne usposabia ludzi dojrzałych, by wyzwolić się z ciasnego egoizmu, by stawać się bardziej człowiekiem, podkreślał Abp Kowalczyk.

Pomysłodawca wystawy, Rzecznik Praw Dziecka, **Paweł Jaros**, powiedział, że w rozmowach z młodzieżą wyuczawa, jak ważną sprawą jest dla niej wsluchiwanie się w jej potrzebę życia w świecie bezpiecznym, przyjaznym, życzliwym. Świata, w którym człowiek pragnie dotknąć drugiego dobrą myślą, tak by go rozumieć. Ta wystawa, dodał, jest takim kawałkiem dobrego świata, prezentem na Dzień Dziecka.

– O cierpieniach dzieci, których dotyka kryzys ojcostwa we współczesnym świecie, rozmawialiśmy wczoraj z panem Arturo Mari, jak bardzo cierpią dzieci wychowywane bez ojców. Jest takie zdjęcie na wystawie, mówił dalej Paweł Jaros, Ojciec święty pochyla się nad trzema kołyskami; w jednej widoczne jest całe dziecko, w drugiej tylko pół, a z trzeciej wystaje tylko mała rączka. To nad tą trzecią pochyla się Jan Paweł II, ale z ojcowską miłością, jakby ogarniał wszystkie...

**Arturo Mari** wyznał z wielką skromnością, że nie byłoby jego zdjęć, gdyby nie charyzmat Jana Pawła II. Opowiedział też o jednym wydarzeniu, które oddaje istotę kontaktu



**mują od swoich rodziców wielorakie dziedzictwo wartości, zadań i dążeń zarówno własnego narodu, jak też całej ludzkiej rodziny.”**

Stosunek do dzieci, podkreślił **wicemarszałek Kazimierz Ujazdowski**, jest miarą rozwoju cywilizacji, sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka. Miłość i szacunek do dzieci jest dziełem chrystianizacji kultury, przypomniał Kazimierz Ujazdowski, dzieci bowiem były lekceważone w cywilizacjach starożytnych. Chcemy, aby te piękne fotografie przypominały nam o fundamentach naszej cywilizacji; prawie osoby ludzkiej do życia i prawach rodziny, podkreślił: **W Polsce prawo do życia traktowane jest**

Jana Pawła II z dziećmi, a którego był świadkiem: – Podczas jednej z podróży, do Angoli, w jednej miejscowości, zwiedzaliśmy ruiny pierwszego kościoła katolickiego na tym terenie. Miejscowy biskup oprowadzał Jana Pawła, gdy Ojciec święty wypatrzył w pobliżu jakąś ubogą chatę. Biskup próbował odciągnąć uwagę Jana Pawła II od tej chaty, opowiadając dalej o historycznych ruinach... Ojciec święty jednak powiedział: chodźmy tam. W ubogiej chacie mieszkała rodzina z 10 dzieci. Nie było tam nawet stołu ani czegoś, na czym można by przysiąść. Ojciec święty usiadł więc na kamieniu. Początkowo ludzie ci i dzieci przyglądali się gościowi w bieli nieśmiało i nieufnie. Już po chwili jednak dzieci prawie oblepiły Ojca św.; siedziały mu na kolanach, na ramionach i prawie na głowie, chciały się bawić... Dokonał tego prawie wyjątkowo, wpatrując się najpierw głęboko w oczy tych dzieci. To scena bardzo typowa dla postawy Jana Pawła II: chciał dotknąć ludzkich spraw osobieci, bezpośrednio. Z wielkim wzruszeniem Arturo Mari podzielił się też bardzo intymnym świadectwem ze

swojego pożegnania z umierającym Ojcem Świętym: – Mówię to po to, bo bardzo bolały mnie nieprawdziwe przekazy w mediach, że jest dosłownie opleciony jakimiś rurkami, że jest w śpiączce. Do końca był świadomy... Podziękował swojemu wiernemu fotografowi za lata dyskretnej i oddanej służby. Opowiedział też o scenie, która rozegrała się w prywatnej kaplicy Jana Pawła II w Jego ostatni Wielki Piątek: – To było przy XIV stacji Drogi Krzyżowej, którą telewizja transmitowała z Coloseum. Ojciec święty poprosił swojego sekretarza Abp. Dziwisza o podanie Krzyża. Lekarze się sprzeciwili, ale Jan Paweł II stanowczo zażądał krzyża, uderzył pięścią w fotel i krzyż został przyniesiony... Ojciec św. przytulił Krzyż do głowy i serca, i tak zastygł. Świat tego nie widział, bo w tym momencie transmisja przeniosła się do Coloseum. To dla mnie dowód jego niezłomnej wierności Chrystusowi i Krzyżowi... – podkreślił Arturo Mari.

Przedstawiciel Polskiego Wydawnictwa Encyklopedycznego życzył wszystkim, a szczególnie dzieciom na Dzień Dziecka, by owocem

przeżyć i przemyśleń z tej wystawy była prawdziwa obecność rodziców przy dzieciach: – Nie w sejmie, nie w biznesie, ale w domu. To będzie prawdziwy dowód wierności nauczaniu Jana Pawła II, zaznaczył... Dzieci, które przysły na wystawę i wraz z Wicemarszałkiem Sejmu otwierały wystawę, usłyszały z głośników ojcowskie pouczenie Jana Pawła II:

**– Szanujcie i miłujcie waszych rodziców, oni są dla was zastępcami Boga Stwórcy i Ojca... Powiedźcie dzieciom, które są pozbawione miłości i ciepła, że papież o nich pamięta w swojej modlitwie...**

Wystawę otwiera zdjęcie polskiej rodziny, która klęczy u stóp Jana Pawła II z obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy a pod nim papieskie słowo z Encykliki „Evangelium vitae”:

**Polityka rodzinna musi być filarem i motorem wszelkiej polityki społecznej.**

**Elżbieta Szmigielska-Jeziarska**

Foto: Arturo Mari

z materiałów prasowych wystawy

## Uczą, pomagają, ratują

**Ks. ppłk Zenon Surma CMF, krajowy duszpasterz honorowych dawców krwi i proboszcz parafii wojskowej w Zegrzu pobjęto 14 maja 2005 r. sztandar Mazowieckiego Zarządu Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża. Sztandar Jerzemu Czubakowi, Prezesowi Mazowieckiego Zarządu Okręgowego PCK wręczył Andrzej Trybusz, Prezes Zarządu Głównego PCK. Uroczystość odbyła się na dziedzińcu przed „Pałacem na wodzie” w Łazienkach Królewskich w Warszawie, w ramach obchodów Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża.**

Na sztandarze umieszczono słowa: Polski Czerwony Krzyż – uczy, pomaga, ratuje. W uroczystości uczestniczył Leszek Mizieliński, Wojewoda Mazowiecki, który przewodniczył Komitetowi Honorowemu Fundacji Sztandaru. W skład tego Komitetu weszli m.in. Abp Sławoj Leszek Głódź, Biskup Warszawsko-Praski i gen. bryg. Jan Klejśmit, Dowódca Garnizonu Warszawa.

W okolicznościowym przemówieniu Prezes Czubak podkreślił, że Polski Czerwony Krzyż był zawsze blisko ludzkiego cierpienia. Uroczystość na dziedzińcu przed „Pałacem na wodzie” zakończył pokaz musztry paradnej w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej WP.

W „Podchorążówce” Wojewoda Mazowiecki i Prezes Zarządu Głównego PCK udekorowali 26 sanitariuszek Powstania Warszawskiego najwyższym wyróżnieniem PCK – Odznaką Honorową PCK I-go stopnia. W imieniu wyróżnionych sanitariuszek podziękowała Pani Teresa Tyrąjska, która powiedziała, że podczas tej uroczystości odżywa pamięć o czasach Powstania.

Warto przypomnieć, że kilka sanitariuszek i pielęgniarek PCK, uczestniczek Powstania

Warszawskiego otrzymało medal im. Florence Nightingale – najwyższe na świecie odznaczenia dla pielęgniarek. Wręczono także odznaczenia państwowe działaczom PCK i honorowym dawcom krwi.

Polski Czerwony Krzyż jest jedną z najstarszych organizacji humanitarnych, z ponad 86-letnią tradycją i wielkimi zasługami w krzewieniu idei pomocy i ochrony ludzi potrzebujących. Zajmuje się szeroko rozumianą promocją zdrowia oraz propagowaniem prawa humanitarnego.

Mazowiecki Zarząd Okręgowy PCK od wielu lat współpracuje ze środowiskiem Powstańców Warszawy. Podczas Powstania

PCK obejmował opieką chorych i rannych powstańców oraz osoby cywilne. Sanitariuszki i łączniczki dysponowały bielizną, ubraniami, kocami, które przekazywały powstańcom. Opieką PCK otoczono dzieci z sierocińca przy ul. Kossaka 5, dożywiano żołnierzy. PCK zorganizował służbę zbierania informacji o zabitych i rannych ze wszystkich możliwych miejsc walki. Według przybliżonych danych przekazanych przez PCK w Powstaniu Warszawskim brało udział 3 229 pielęgniarek i sanitariuszek, z których poległo 416.

Na Mazowszu działa ponad 155 Klubów honorowych Dawców Krwi PCK. W Polsce rocznie pobiera się około 400 tys. litrów krwi, z czego około 62 tys. litrów oddają honorowo krwiodawcy na Mazowszu.

**Rafał Chromiński**



Poświęcenie Sztandaru PCK



## Kronika Diecezji Wojskowej

### Mińsk Mazowiecki

W Mińsku Maz. w dniu 20 maja 2005 roku odbyły się uroczystości upamiętniające 1. Pułk Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”. W kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Biskup Polowy gen. bryg. Tadeusz Płoski wraz z dziekanem Sił Powietrznych ks. płk. Józefem Srogoszem i ks. dziekanem dekanatu Mińsk Mazowiecki celebrował Mszę św. w intencji poległych i zmarłych lotników 1. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”. Kazanie wygłosił ks. abp Sławoj L. Głódź, były Biskup Polowy WP. Po Mszy św. uczestnicy w zwartym szyku przeszli pod pomnik upamiętniający 1. Pułk Lotnictwa Myśliwskiego w parku miejskim, gdzie odbyło się odsłonięcie i poświęcenie pomnika. Poświęcenia dokonali ks. abp Sławoj L. Głódź i ks. bp gen. bryg. Tadeusz Płoski. Projekt pomnika jest dziełem gen. pil. Henryka Michałowskiego. Duże zasługi w realizacji projektu miał gen. pil. Michał Harmoza. Tradycje tegoż pułku kultywują 1. Eskadra Lotnicza oraz 23. Baza Lotnicza. Uroczystości zakończył pokaz sztucznych ogni. **Zjk**

### Gliwice

Dla upamiętnienia 61. rocznicy zdobycia przez II Korpus Polski Wzgórza Monte Cassino w dniu 18 maja 2005 roku w Kościele garnizonowym pw. św. Barbary w Gliwicach odbyła się uroczysta Msza święta. W uroczystości swej pocztą sztandarową wystawiły stowarzyszenia i organizacje kombatanckie. Liturgię uświetniły zespoły „Kombatant” i „Sami Swoi”. Mszę koncelebrował proboszcz parafii wojskowej ks. ppłk Stefan Zdaszenia. Treść homilii w pełni podkreśliła ważność tego wydarzenia dla historii narodu polskiego. Na zakończenie uroczystości odśpiewano symboliczną pieśń „Czerwone maki na Monte Cassino...” Powyższa uroczystość zbiegła się z 85. rocznicą urodzin Papieża Jana Pawła II. To właśnie w Jego intencji zostało od-

prawione Nabożeństwo ku czci Najświętszej Marii Panny. Modlitwom tym przewodniczył Ks. kpt. Stanisław Garbacik.

Przed kościołem pod pomnikiem Ojca Świętego wartę honorową wystawił Hufiec Ziemi Gliwickiej. **SG**

### Al Hillah

W dniach 17–18 maja w Camp „Charlie” w Al Hillah przebywał w gościnie wśród żołnierzy salwadorskich Minister Obrony Narodowej tego kraju pan Oto Alejandro Moreno.

W wizycie towarzyszył ministrowi ks. Biskup polowy J.E. Fabio Colindrez. Odwiedził on także naszych żołnierzy i wspólnie modlił się w polskiej kaplicy. Wizytę zakończyła wspólna Msza św. celebrowana przez J.E. Ks. Biskupa oraz kapelanów poszczególnych kontyngentów: salwadorskiego, słowackiego i polskiego. Od polskich żołnierzy Ks. Biskup otrzymał polsko-angielski „Modlitewnik Żołnierza” oraz tzw. „Powiernik żołnierski” (tabliczkę metalową z modlitwą).

Na zakończenie wizyty Ks. Biskup udzielił szczególnego błogostawieństwa dla księży kapelanów. **AB**

### Wrocław – Ad Diwaniyah

W odpowiedzi na prośbę polskich lekarzy Polskiego Kontyngentu Wojskowego Irak organizujących pomoc medyczną dla miejscowej ludności w Iraku – tzw. „białe niedziele” Caritas przekazała leki i środki opatrunkowe. Wśród darów znalazły się maści i środki przeciwcukrzycowe, syropy na choroby układu oddechowego i pokarmowego dla dzieci, witaminy, tabletki przeciwbólowe dla dorosłych. W sumie wysłano ponad pół tony lekarstw na łączną kwotę 15 674,97 USD. Dary zostały przetransportowane drogą powietrzną z lotniska we Wrocławiu

do polskiej bazy w Ad Diwaniyah, gdzie odbiorcą darów jest ks. kapelan ppłk Waldemar Rawiński z Zespołu Caritas Ordynariatu Polowego WP przy Polskim Kontyngencie Wojskowym w Republice Iraku. **Caritas**

### Bagram

W dniu 16 maja 2005 roku stanowisko kapelana w Polskim Kontyngencie Wojskowym w Bagram w Afganistanie objął ks. kpt. mar. Jan Zapotoczny. Zmienił on ks. mjr. Andrzeja Jakubiaka, który powrócił do kraju.

W dniu 18 maja 2005 roku ksiądz kapelan zorganizował modlitwy w intencji Jana Pawła II z okazji 85. rocznicy jego urodzin. W modlitwie liturgicznej uczestniczyli żołnierze VII zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego stacjonującego w Bagram. **Zjk**

### Jasna Góra

W dniach 20–22 maja 2005 r. na Jasnej Górze w czasie X Jubileuszowej Pielgrzymki Związku Harcerstwa Polskiego spotkała się bracia harcerska z całej Polski. Hasłem tegorocznej pielgrzymki były słowa: „Przybliżyłmy oddać Mu pokłon” nawiązujące do wakacyjnego spotkania młodzieży z Ojcem Świętym w Koloni.

Mszę świętą dla uczestników pielgrzymki odprawił Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Stanisław Nowak Metropolita Częstochowski.

Biskupa Polowego reprezentował Krajowy Koordynator Duszpasterstwa Harcerki i Harcerzy ks. kmdr Leon Szot.

W przesłaniu skierowanym do harcerzy Biskup Polowy nawiązał do Betlejemskiego Światła, na straży którego stoją harcerze. To właśnie oni wiedzą najlepiej, ile trzeba się natrudzić, by to światło „pokoju” nie zgasło. Biskup Polowy zaapelował, by bracia i siostry harcerze byli strażnikami Chrystusowego pokoju na co dzień; życzył, by gościł on w sercach i rodzinach harcerskich oraz by harcerska służba przepełniona autentyczną troską o drugiego człowieka była znakiem pokolenia Jana Pawła II.

**L. S.**

### Warszawa

Po nabożeństwie majowym w dniu 25 maja 2005 r., przed godziną 19.00, Katedrę Polową nawiedził Arcybiskup Luksemburga, Fernand Franck. Arcybiskup Franck przybył do Katedry w towarzystwie Prymasa Kard. Józefa Glempa; jest bowiem gościem Konferencji Episkopatu Polski. Do Katedry Polowej obaj hierarchowie przyjechali wprost z Kurii Warszawsko-Praskiej, gdzie gościł ich Abp Sławoj Leszek Głódź. Gość z Luxembur-

ga wziął udział w centralnej procesji Bożego Ciała.

W progach Katedry arcybiskupa z Luksemburga powitali Wikariusz Generalny, ks. płk Stawomir Żarski oraz sekretarz Biskupa Polowego ks. mjr Jan Osieński. Wraz z Abp. z Luksemburga przybył również ks. Henryk Kruszewski (omi) z Polskiej Misji Katolickiej w Luksemburgu. Po modlitwie u stopni ołtarza kapłani wysłuchali utworu Bacha w wykonaniu organisty katedry Leszka Goreckiego. Sekretarz Biskupa Polowego oprowadził gości po Katedrze.

W Kaplicy Katyńskiej Abp Fernand Franck dokonał pamiątkowego wpisu. Żywe zainteresowanie Arcybiskupa wzbudził szczególnie wystrój Kaplicy Katyńskiej; urna z prochami pomordowanych oficerów, umieszczona na ołtarzu w 65. rocznicę tej zbrodni ludobójstwa; Figura Chrystusa w jednym z bocznych ołtarzy oraz historia przestrzelonego Krucyfiks, przywiezionego z Bałkanów, w krućcu katedry.

**ESJ**

## Ustka

Biskup Polowy gen. bryg. Tadeusz Płoski w dniu 24 maja 2005 roku przybył do Ustki w celu przeprowadzenia wizytacji kanonicznej. W ramach wizytacji Ksiądz Biskup celebrował Mszę św. i wygłosił kazanie, zwiedził salę tradycji Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej oraz poświęcił stołówkę i kuchnię Caritasu.

W pierwszym dniu (tj. 24 maja br.) wizytacji kanonicznej Parafii wojskowej w Ustce Biskup Polowy celebrował uroczystą Mszę św. w kościele garnizonowym pw. św. Łukasza. Wraz z Księdzem Biskupem Mszę św. koncelebrowali ks. kmdr por. Zygmunt Kaźmierczak, proboszcz wizytowanej parafii oraz ks. mjr Zbigniew Kępa, Szef Oddziału Duszpasterskiego Kurii Polowej WP. We Mszy św. uczestniczyła kadra dowódca Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej im. Józefa Unruga w Ustce oraz władze miejskie i gminne.

Biskup podziękował parafianom za modlitwy podczas jego przygotowań do konsekracji biskupiej oraz obecnie w czasie pełnienia obowiązków pasterza Diecezji Wojskowej. Wyraził także wdzięczność za modlitwy podczas choroby Jana Pawła II oraz podczas jego pogrzebu. – Obecnie – mówił Biskup, wracamy do nauczania Jana Pawła II.

Następnego dnia nowowcieleni żołnierze-marynarze złożyli przysięgę na rynku miasta. Poprzednia przysięga w tym miejscu odbyła się czterdzieści lat temu. **Zjk**

## Warszawa

Organizatorzy Wielkiego Konkursu Papieskiego serdecznie dziękują tym wszystkim, którzy wzięli udział w ogłoszonym konkursie o Papieżu Janie Pawle II i nadesłali wiersze oraz wspomnienia.

Ideą konkursu było podzielenie się swoimi uczuciami i odczuciami, które w tych trudnych chwilach, kiedy umierał Ojciec Święty Jan Paweł II były obecne w naszych sercach.

Organizatorzy konkursu otrzymali bardzo dużo prac, wspaniałą poezję, z której naprawdę trudno wyłonić te najlepsze wiersze. Dlatego też Organizatorzy poprosili o fachową ocenę tych wierszy Księdza Wiesława Niewęglowskiego – poe­te­ty i duszpasterza środowisk twórczych, oraz pana Ernesta Brylla – znakomitego pisarza.

Po zakończeniu prac Komisji Konkursowej wyniki i nadesłane utwory (wybór) zostaną zamieszczone w „Naszej Służbie” oraz na stronie internetowej Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego (<http://www.ordynariat.opoka.org.pl>)

**Ks. kpt. Paweł Piontek**

## Radom

Biskup Polowy odwiedził Garnizon Wojskowy Radom przy okazji uroczystości jubileuszowych 500-lecia Konstytucji „Nihil novi”. Ksiądz Biskup koncelebrował Mszę św. w radomskiej katedrze. Wcześniej odwiedził 2. Ośrodek Szkolenia Lotniczego oraz 1. Komendę Lotniska w Radomiu.

Miasto Radom obchodziło uroczystości w dniu 24 maja br. 500. rocznicę uchwalenia w Radomiu Konstytucji „Nihil novi”. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. celebrowaną w katedrze pod przewodnictwem księdza kardynała Józefa Glempa, Prymasa Polski. Koncelebransami byli m.in. Abp Józef Kowalczyk – Nuncjusz Apostolski w Polsce, Bp Andrzej Dziuba – Biskup Łowicki, Bp Tadeusz Płoski – Biskup Polowy Wojska Polskiego oraz miejscowi Biskupi: Bp Zygmunt Zimoń – Ordynariusz Radomski, Bp Edward Materski, Bp Adam Odzimek i Bp Stefan Siczek. Koncelebrowali także liczni kapłani.

Przed Mszą św. Biskup Polowy gen. bryg. Tadeusz Płoski złożył wizytę w 2. Ośrodku

Szkolenia Lotniczego i w 1. Komendzie Lotniska w Radomiu. Na terenie koszar został podjęty przez płk. dypl. pil. Jerzego Chojnowskiego oraz ppłk. pil. Grzegorza Lisowskiego.

Ordynariusz Polowy dokonał poświęcenia kaplicy w odnowionym „koszarowcu”, w którym mieści się m.in. pomieszczenie służby dyżurnej 1. Komendy Lotniska oraz wyremontowana stołówką.

Biskup Polowy zapoznał się z planami szkoleniowymi Ośrodka Szkoleniowego oraz z funkcjonowaniem Komendy Lotniska. Zwiedził także eskadrę samolotów, które używa Zespół Akrobatyczny „Orliki”. Biskup generał odwiedził także kościół garnizonowy w Radomiu i spotkał się z proboszczem ks. ppłk. Januszem Radzikiem. **Zjk**

## Kielce

Wyświęcony dnia 28 maja 2005 roku przez posługę J.E. Biskupa Polowego WP gen. bryg. dra Tadeusza Płoskiego, ks. Paweł Głowała w niedzielę 29 maja br. odprawił Mszę św. prymicyjną w swojej rodzinnej parafii pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Kielcach. W koncelebrze wraz z Prymicyjantem Eucharystię celebrowali: ks. dr hab. Wojciech Misztal z PAT w Krakowie, ks. płk dr Kazimierz Tuszyński i ks. mjr Marek Strzelecki. Posługę mandukatora pełnił ks. mgr Marek Ledwożyw SDB, proboszcz parafii.

Neoprezbiter został powitany także przez różne grupy parafialne, w tym w imieniu parafii garnizonowej w Kielcach przez P. Stanisława i Zuzannę Jarosińskich. Okolicznościową homilię prymicyjną wygłosił ks. mjr mgr Marek Strzelecki – proboszcz parafii garnizonowej w Łodzi.

Na zakończenie Mszy św. przemówił ks. płk dr Kazimierz Tuszyński, przekazując zapewnienie J. E. Biskupa Polowego WP gen. bryg. dra Tadeusza Płoskiego o pamięci i łączności modlitewnej. Następnie pogratulował Prymicyjantowi przyjęcia święceń kapłańskich w Diecezji Wojskowej, składając Mu równocześnie serdeczne życzenia.

Ksiądz pułkownik złożył gratulacje Rodzicom Neoprezbitera za to, że oddali syna na służbę Bogu wśród społeczności mundurowej.

Na zakończenie liturgii ksiądz Paweł Głowała serdecznie podziękował wszystkim, których spotkał na drodze do kapłaństwa i udzielił błogosławieństwa prymicyjnego.

**WM**

## Więcej informacji na stronie internetowej: [www.ordynariat.opoka.org.pl](http://www.ordynariat.opoka.org.pl)

„Nasza Służba” – pismo Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego. Redaktor naczelny – płk dr Adam Mazur, sekretarz redakcji – Rafał Chromiński, starszy redaktor – Elżbieta Szmigielska-Jezińska, redaktor-fotoreporter – Krzysztof Stępkowski, obsługa internetu – st. chor. Jarosław Berkiet.

Adres redakcji: 00-911 Warszawa 62, ul. Karasiewicz-Tokarzewskiego 4, tel./fax: 687-33-01, tel. 687-31-30, fax: 826-93-37, e-mail: [naszasluzba@ordynariat.opoka.org.pl](mailto:naszasluzba@ordynariat.opoka.org.pl), [www.ns.ordynariat.opoka.org.pl](http://www.ns.ordynariat.opoka.org.pl); [www.ordynariat.opoka.org.pl](http://www.ordynariat.opoka.org.pl)

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania, skracania i zmiany tytułów.

Opracowanie graficzne, skład, łamanie, korekta i druk: Zakłady Graficzne TAURUS S.p. z o.o., 05-074 Halinów, Kazimierów 13, tel./fax: 783 66 82, 783 60 00.

# To nie moc zbawia, lecz miłość.

*Benedykt XVI, papież*



*Boże Ciało w bazie wojskowej Ad Diwaniyah, 26 maja 2005 r.*